

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Grzegorza Wrony,

w sprawie lekarza **E. S.**,

obwinionej z art. 10 pkt 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej i § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie Pracy,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 marca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionej,

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 5 czerwca 2014 r.,

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...] z dnia 23

października 2013 r.,

- 1/ oddala kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2/ kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym wydatkami w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych, obciąża obwinioną.**

UZASADNIENIE

Lekarz **E. S.** stanęła pod zarzutami tego, że:

1. W okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 18 października 2012 r. w NZOZ „M.”, jako lekarz uprawniony do wykonywania badań profilaktycznych pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których nie stwierdzono występowania czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych, nie posiadając do tego wymaganych uprawnień wystawiała zaświadczenia lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowiskach, na których występują czynniki szkodliwe dla zdrowia lub warunki uciążliwe, co stanowi naruszenie art. 10 pkt. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej i § 7 ust. 1 rozporządzenia MZiOS z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie Pracy;

2. W okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 18 października 2012 r. w NZOZ „M.”, jako lekarz uprawniony do wykonywania badań profilaktycznych pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których nie stwierdzono występowania czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych nie prowadziła wymaganej dokumentacji z zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami obejmującej:

- brak zbiorczej dokumentacji medycznej służby medycyny pracy,
- brak księgi podejrzeń i rozpoznań chorób zawodowych, odwołań od treści wydanych zaświadczeń oraz wizytacji stanowisk pracy,
- brak konsultacji specjalistycznych, badań laboratoryjnych i wywiadu zawodowego, co stanowi naruszenie § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami (Dz. U. z 1996 r. Nr 69, poz. 322 z późn. zmianami) i § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 lipca 2010 r. w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej służby medycyny pracy, sposobu jej prowadzenia i przechowywania oraz wzorów stosowanych dokumentów (Dz. U. Nr 149, poz. 1002).

Okręgowy Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 23 października 2013r. uznał obwinioną za winną przewinienia zawodowego popełnionego w sposób wyżej

opisany i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708) udzielił jej kary nagany.

Odwołanie od tego orzeczenia złożył obrońca obwinionej, zarzucając w nim:

- obrazę przepisów prawa materialnego, § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy w zw. z art. 10 pkt 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej – poprzez błędne zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu czynu obwinionej jako działania bez posiadania wymaganych uprawnień.

Podnosząc powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Okręgowy Sąd Lekarski oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 5 czerwca 2014r.:

1. uchylił zaskarżone orzeczenie w zakresie pkt 2 i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji,
2. w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, w ten sposób, że za czyn opisany w pkt 1 wymierzył obwinionej karę nagany.

Kasację od tego orzeczenia złożył obrońca skazanej zarzucając:

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. § 7 ust. 1 w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy w zw. z art. 10 pkt 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej – poprzez błędne zastosowanie powyższych przepisów polegające na błędnym zakwalifikowaniu czynu obwinionej jako działania wypełniającego znamiona przewinienia zawodowego,

- rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 89 ust 3 ustawy o izbach lekarskich poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia podstawy prawnej wydanego orzeczenia oraz nie

wskazanie na jakiej podstawie lekarz dokonujący badań profilaktycznych samodzielnie powinien stwierdzić występowanie czynników szkodliwych na stanowisku pracy przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż obwiniona nie posiada kwalifikacji do przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników, u których na stanowiskach pracy występują czynniki szkodliwe, a pracodawca nie zamieścił w skierowaniu na badania informacji o występowaniu na stanowisku pracy czynników szkodliwych lub warunków uciążliwych.

Podnosząc powyższe obrona wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionej E. S. oraz zasądzenie kosztów postępowania na jej rzecz, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja wniesiona w imieniu obwinionej jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa materialnego i procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierowane są one przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I instancji.

Wskazać należy też, że jednoczesne podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego i materialnego w stosunku do przypisania popełnienia tego samego czynu jest co do zasady działaniem wewnątrznie sprzecznym, ponieważ zarzut naruszenia prawa materialnego zawsze oznacza dokonanie błędnej wykładni przepisów lub błędnej subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod przepis zawierający normę karną. Na gruncie niniejszej sprawy, drugi z zarzutów kasacyjnych w istocie powiela zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez wskazanie na naruszenie zasady *nullum crimen sine lege*.

Skoro zaś zarzut naruszenia prawa materialnego i to w zakresie dokładnie odpowiadającym obecnemu zarzutowi pierwszemu skargi kasacyjnej, został poniesiony w odwołaniu, to Naczelny Sąd Lekarski mógł naruszyć prawo w omawianym zakresie tylko poprzez nierozpoznanie lub wadliwe rozpoznanie odwołania obwinionej – zarzut obrazy prawa procesowego, art. 433 § 2 k.p.k.

Taki zarzut nie został postawiony w kasacji, Sąd Najwyższy zaś zobowiązany jest dyspozycją art. 536 k.p.k. do rozpoznawania kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a wyjątek od tej zasady (pozwalający na szersze rozpoznanie sprawy), w istocie dotyczy jedynie stwierdzenia wystąpienia bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Już choćby zatem z tego względu, kasacja nie mogła zostać uznana za zasadną.

Niemniej warto również podnieść, że wadliwy jest też cały tok rozumowania stanowiący linię obrony prezentowaną przez obwinioną.

Niewątpliwie jest tak, że § 7 ust. 7 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. Nr 69, poz. 332 ze zm.) wskazuje, że: *„badania profilaktyczne pracowników, u których na stanowisku pracy nie stwierdzono występowania czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych (...), mogą przeprowadzać również lekarze posiadający specjalizację w dziedzinie medycyny ogólnej lub rodzinnej”*. Powyższy przepis odczytywać należy łącznie z § 3 ust. 2 cytowanego rozporządzenia, z którego wynika, że: *„oceny zagrożeń, o których mowa (...), lekarz dokonuje na podstawie przekazywanej przez pracodawcę informacji o występowaniu czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych ...”*. Powyższe nie oznacza jednak, że lekarz prowadzący badania profilaktyczne jest bezrefleksyjną „maszynką” do akceptowania każdego zapisu pracodawcy zawartego na skierowaniu na to badanie. Podkreślić należy, że to zawsze lekarz jest odpowiedzialny za treść wystawionego zaświadczenia lekarskiego. Pracodawca z różnych względów może nie być zainteresowany w ujawnianiu tego, że praca wykonywana na jego rzecz będzie świadczona w warunkach szczególnych lub uciążliwych i przedstawiona przez niego informacja co do tych warunków, musi podlegać choćby najbardziej ogólnej kontroli lekarza prowadzącego badania profilaktyczne.

Lekarz prowadzący takie badania siłą rzeczy musi wykazać się elementarną wiedzą z zakresu medycyny pracy, choć zgodnie z zacytowanym wyżej przepisem nie zawsze musi być specjalistą w tej dziedzinie wiedzy medycznej.

W pełni słusznie też, w ten sposób, zagadnienie to zostało przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia – Naczelny Sąd Lekarski podniósł tu, że: „*obwiniona w przedmiotowej sprawie bezrefleksyjnie wystawiała zaświadczenia dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach, na których w sposób oczywisty występują czynniki szkodliwe*”. Właśnie to wystawianie zaświadczeń osobom, zatrudnionym na stanowiskach, na których w **sposób oczywisty występują czynniki szkodliwe** stanowi podstawę przypisania obwinionej odpowiedzialności za popełnienie zarzuconego czynu. Obwiniona jako lekarz podejmujący się wykonywania badań profilaktycznych powinna mieć choćby najbardziej elementarną wiedzę o tym, jakie prace wykonywane są w sposób oczywisty w warunkach szczególnych. Jednym z podstawowych aktów prawnych regulujących tę kwestię jest Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43). Rozporządzenie to zawiera wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach, które uprawniają do niższego wieku emerytalnego. W wykazach tych wprost wskazane są prace przy szlifowaniu lub ostrzeniu wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowaniu mechanicznym, szereg prac w budownictwie (zbrojarskie i betoniarskie, na wysokości, kamieniarskie), przy hydrotermicznej obróbce drewna, czy brukarskie. Tymczasem obwiniona prowadziła badania profilaktyczne i wystawiała zaświadczenia o zdolności do pracy osobom zatrudnionym lub mającym być zatrudnione na stanowiskach tokarza, frezera, brukarza, pracownika budowlanego, czy pracownika obróbki drewna.

Takie też stanowisko wyraziła lekarz K. S. słuchana w charakterze świadka (k. 83) – Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w [...], który przeprowadzał kontrolę w przychodni zdrowia, w której zatrudniona jest obwiniona. Między innymi na zeznaniach tego świadka Sądy Lekarskie rozpoznające sprawę oparły swoje rozstrzygnięcia. Tymczasem żaden z wniesionych środków odwoławczych nie podważał prawidłowości ustaleń dokonanych w oparciu o zeznania tego świadka.

W tej sytuacji, brak podstaw do uwzględnienia kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążono obwinioną, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.